

# Jan Paweł II

---

Zawierzam Maryi Ojczyznę, Kościół i siebie samego : list z okazji 350. rocznicy cudownej obrony Klasztoru Jasnogórskiego : (Watykan, 1 kwietnia 2005 r.)

---

Salvatoris Mater 8/1/2, 472-473

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NUNTII SCRIPTO DATI

List Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów  
na Wielki Czwartek 2005 r.  
(Rzym, 13 marca 2005 r.)<sup>2</sup>

[...]

[41] 8. Więź Najświętszej Dziewicy z Eucharystią jest bardzo ścisła, jak to już przypominałem w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (por. nn. 53-58). Mimo powściągliwości języka liturgicznego każda Modlitwa Eucharystyczna to podkreśla. I tak w Kanonie Rzymskim mówimy: «*Zjednoczeni z całym Kościołem, ze czcią wspominamy najpierw pełną chwały Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę Boga i naszego Pana Jezusa Chrystusa*». W innych Modlitwach Eucharystycznych uwielbienie ustępuje miejsca błaganiu, jak na przykład w drugiej anaforze: «*daj nam udział w życiu wiecznym z Najświętszą Bogurodzicą Dziewicą Maryją*».

Wzywając w tych latach, szczególnie w *Novo millennio ineunte* (por. n. 23 i nn.) i w *Rosarium Virginis Mariae* (por. n. 9 i nn.) do kontemplacji Oblicza Chrystusa, wskazałem na Maryję jako wielką mistrzynię. W Encyklice o Eucharystii przedstawiłem Ją potem jako «Niewiastę Eucharystii» (por. n. 53). Któż bardziej niż Maryja może nam pomóc rozmiłować się w wielkości tajemnicy eucharystycznej? Nikt lepiej niż Ona nie może nauczyć nas żarliwości, z jaką powinny być sprawowane święte Misteria i z jaką powinniśmy przebywać z Jej Synem ukrytym pod eucharystycznymi postaciami. Modłę się do Niej zatem za was wszystkich, zawierzam Jej szczególnie najstarszych, chorych, tych, którzy przeżywają trudności. Pragnę podczas tej Wielkanocy w Roku Eucharystii powtarzać każdemu z Was bliskie i uspokajające słowa Jezusa: «Oto Matka twoja» (J 19, 27). [...]

List z okazji 350. rocznicy  
cudownej obrony Klasztoru Jasnogórskiego  
(Watykan, 1 kwietnia 2005 r.)<sup>3</sup>

### Zawierzam Maryi Ojczyznę, Kościół i siebie samego

Czcigodny Ojciec Izydor Matuszewski  
Generał Zakonu Paulinów, Jasna Góra

[48] Wszchemogący i miłosierny Bóg, który dał narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie prawdziwą pomoc i obronę, i w sposób niezwykle

<sup>2</sup> „L'Osservatore Romano” 26(2005) nr 4, 41.

<sup>3</sup> „L'Osservatore Romano” 26(2005) nr 5, 48.

wslawił czią wiernych Jej Jasnogórski wizerunek, wiele razy w historii naszej Ojczyzny za Jej wstawiennictwem okazywał nam swoje nieskończone miłosierdzie. Za tę szczególną Bożą opiekę dziękujemy w sposób szczególny dziś, gdy przeżywamy jubileusz 350 lat od cudownej obrony Klasztoru Jasnogórskiego w czasie tak zwanego «potopu szwedzkiego».

Odwołując się do tych wydarzeń z drugiej połowy XVII stulecia, uświadamiamy sobie, że widmo całkowitej utraty suwerenności państwa niosło ze sobą groźbę zniewolenia polskiego ducha. Wielu utraciło wówczas nadzieję, porzucając wiarę ojców i poddając się panowaniu wroga, który jako jeden z celów stawiał sobie wykorzystanie katolicyzmu. Z Bożego zrządzenia Jasna Góra stała się opatrnościowym bastionem w walce o zachowanie wolności i narodowej tożsamości. Dobrze to rozumiał ówczesny przeor częstochowskiego klasztoru o. Augustyn Kordecki. Jak pisze Sienkiewicz, powtarzał on często: «Jeszcze Najświętsza Panna pokaże, że od burzących kolubryn silniejsza». Nawiązując do tego wyrazu wiary w moc Jasnogórskiej Królowej, mówiłem kiedyś: «Jeżeli patrzymy na postać Augustyna Kordeckiego, jego bohaterską decyzję obrony Jasnej Góry, jego zwycięstwo, wówczas odżywają w nim, jakże liczne postacie naszej historii – postacie pasterzy, kapłanów i zarazem żołnierzy. Jego geniusz był zapoczątkowaniem nowych czasów, nowych zadań dziejowych i ducha polskiego. O. Augustyn Kordecki odniósł zwycięstwo. Jasna Góra zadziwiła cały naród. Ona jedna potrafiła się obronić przed ‘potopem’, ostatnia wyspa niepodległego bytu i niepodległego ducha. Ten fakt mówił bardzo wiele współczesnym, ale ten fakt mówił jeszcze więcej potomnym» (6 maja 1973 r.). Niech ten fakt mówi również do naszego pokolenia. Niech stanie się wezwaniem do jedności w budowaniu dobra, dla pomyślnej przyszłości Polski i wszystkich Polaków. Niech przywołuje do strzeżenia skarbcza ponadczasowych wartości, aby korzystanie z wolności było ku zbudowaniu, a nie ku upadkowi.

Kłękając przed obliczem Jasnogórskiej Królowej, modłę się, aby mój naród, przez wiarę w Jej niezawodną pomoc i obronę, odnosił zwycięstwo nad wszystkim, co zagraża godności ludzkiej i dobru naszej Ojczyzny. Polecam Jej macierzyńskiej opiece Kościół na ziemi polskiej, aby przez świadectwo świętości i pokory zawsze umacniał nadzieję na lepszy świat w sercach wszystkich wierzących. Proszę o odwagę dla odpowiedzialnych za przyszłość Polski, aby wpatrzeni w postać o. Augustyna, potrafili bronić każdego dobra, które służy Rzeczypospolitej.

Błogosławię i ofiarowuję nowe korony, jednocząc się w duchu z Paulinami, stróżami Sanktuarium, i z wszystkimi Pielgrzymami. Zawierzam naszą Ojczyznę, cały Kościół i siebie samego Jej matczynej opiece. *Totus Tuus!*